GDY CHRONIĆ CZERWONA MA NITKA

Po nitce do kabały

tekst
Dr Hanna Karp

Moda na hollywoodzką kabałę przywędrowała do nas przed kilkoma laty. Wcześniej kolorowa prasa w Polsce zamieszczała zdjęcia gwiazd z niepozorną czerwoną nitką zawiązaną na przegubie lewej ręki. Wśród znakomitości paradujących z niteczką znaleźli się m.in.: Kylie Minogue, Michael Jackson, Naomi Campbell, Britney Spears, Demi Moore, David Beckham, Victoria Beckham, Goldie Hawn, Kurt Russell, Madonna.



Jak tłumaczą znawcy z Kabbalah Center, ważne jest, aby nitka była noszona na lewej ręce. Na zdjęciu Demi Moore.

ZDJĘCIA: © AGENCJA BE&W

Początkowo polscy czytelnicy nie bardzo wiedzieli, o co chodzi. Jednak gdy czerwone nitki (Red String) zaczęli nosić i polscy aktorzy, piosenkarze, sportowcy, a nawet politycy, sprawa się nieco wyjaśniła. Czerwony gadżet pojawił się na przegubie m.in.: Katarzyny Figury, Kayah, Maryli Rodowicz, Agnieszki Maciąg, Edyty Herbuś, Marii Wiktorii Wałęsy, ale też i socjologa prof. Pawła Śpiewaka czy lidera liberalno-lewicowej partii, Janusza Palikota. Kiedy nitkę zauważono u jego partyjnego kolegi Roberta Biedronia, wielu internautów uznało, że coś tu jest nie tak, bo w specyficznej odmianie hollywoodzkiej kabały nić zawija się wokół lewego nadgarstka. Biedroń, wrzucając głos do urny, ostentacyjnie prezentował nitkę na prawym przegubie – co zostało udokumentowane i jest utrwalone w sieci.

Jak tłumaczą znawcy z Kabbalah Center, ważne jest, aby nitka była noszona na lewej ręce, bo to ona uznana jest za przyjmującą, zarówno na poziomie ciała, jak i na poziomie duszy. Nitka zaś ma umożliwić żywe połączenie z ochronnymi energiami i rozwój wewnętrznego potencjału. Praktyka ta ma chronić przed wpływem „złego oka", które uznaje się za potężną negatywną siłę. W Polsce przez stulecia takie magiczne praktyki i gusła uprawiały na wsi kobiety i znachorki, zabezpieczając nowo narodzone dziecko przed rzuceniem uroku.

Na ból gardła i złą energię

Kolorowe poradniki chętnie przedstawiają właścicieli „mistycznej" nitki. Maryla Rodowicz opowiadała o tym, jak swoją nić otrzymała na Florydzie od menadżera Madonny, a przy tej okazji wysłuchała wykładu guru Madonny, założyciela Centrum Kabały, Philipa Berga. Kiedy w czasie festiwalu w Sopocie złapał ją ból gardła, Centrum Kabbalah miało ofiarować jej dwie butelki cudownej wody – Kabbalah Water. Ból ponoć ustąpił, ale piosenkarka zapewniła, że kabała wcale jej nie wciągnęła, bo nie traktuje jej jak religii, ale jak filozofię życiową.

Okazało się, że magiczna nitka nie uchroniła przed nieszczęściem piosenkarki Kayah, która pożegnała się z narzeczonym Sebastianem Karpiel-Bułecką, gdy ten uznał, że dla jego wybranki „najważniejsza jest kabała". Kayah podobno „wpadła po same uszy. Od dawna ją namawiali, ale nie ulegała, aż w końcu trafili na jej gorszy moment" – wyznała przyjaciółka artystki gazecie „Świat &Ludzie". Magazyn podaje, że piosenkarka „oddaje kilka procent swoich zarobków na kabalistów. Wierzy, że czerwona nitka zapewni jej dobrą energię i nie pozwoli jej i jej najbliższym zrobić krzywdy". Inna celebrytka, Maria Wiktoria Wałęsa, także studiuje kabałę – prasa prezentowała



***Poznaj powody, dla których miliony osób nie wychodzą z domu bez czerwonej nitki* – to hasło reklamowe pseudokabalistycznej literatury.**

czerwoną nitkę przewiązaną wokół jej nadgarstka. Pod wpływem nauk komercyjnej kabały znalazła się także jej przyjaciółka Edyta Herbuś.

Córka Lecha Wałęsy, zafascynowana naukami Philipa Berga, jak informuje „Fakt", jest w stałym kontakcie z ludźmi wyznającymi kabałę i z wielkim zaangażowaniem zgłębia ten system. Wałęsówna tłumaczy gazecie, że dzięki temu wyraźniej widzi przyszłość i życie, że znalazła narzędzie i ludzi, którzy umożliwiają jej rozwój duchowy i pracę nad swoim charakterem. O chrześcijaństwie nic nie wspomniała...

Z nitką do ludzi

Kabbalah Center (mające swój oddział także w Warszawie) formalnie uchodzi za instytucję religijno-edukacyjną propagującą nauki kabały (z siedzibą w Tel Awiwie). Przyciąga ludzi ze świata filmu i rozrywki na równi z Kościołem Scjentologicznym w USA. Członkowie Centrum Kabały nie zgłębiają jednak dianetyki autorstwa Rona Hubbarda, założyciela Kościoła Scjentologicznego, ale mają swoją księgę – „Zohar". Nie mogą jej oczywiście czytać w oryginale, bo powstała w języku hebrajskim, ale mimo to przywódca Centrum Kabały zaleca wszystkim zakup egzemplarza „Zoharu", choćby po to, by służył jako ochronny talizman czy amulet. Philip Berg, który ogłosił się największym kabalistą na świecie i odniósł wielki komercyjny sukces, poszukiwaczom kabalistycznej duchowości obiecuje „pomoc w znalezieniu drogi do duchowego świata". Rzecz jasna, to kosztuje. Na Jerry Hall, ekszonę lidera zespołu „The Rolling Stones", Micka Jaggera, już nie działały wtajemniczenia, magia ani inne podejrzane tajemne obrzędy, kiedy zażądano od niej, by oddawała na Centrum 10% swoich dochodów. Nie chciała tego zrobić, więc opuściła tę specyficzną wspólnotę.

Odkryj prawdziwą moc kryjącą się za czerwoną nitką i poznaj powody, dla których miliony osób nie wychodzą bez niej z domu – to hasło reklamowe pseudokabalistycznej literatury. O ile można zrozumieć sekciarskie poszukiwania gwiazdeczek goniących za modą, o tyle trudno wyjaśnić ostentację Janusza Palikota czy znanego profesora socjologii, eksposła PO, Pawła Śpiewaka, zawiązujących na ręku czerwoną nitkę przed publicznym występem. Objaśniając w studiach telewizyjnych niemal każdego dnia tajniki polityki, milczą o swoich poszukiwaniach z kręgu magii, reinkarnacji (ta jest tu jednym z dogmatów) i kabalistycznych stanów ekstazy. A szkoda, chyba są to winni swoim słuchaczom i wyborcom...